

POWIAT | Strategiczne decyzje dla SP ZOZu

„Tak” dla przyszłości szpitala

Rada Powiatu Biłgorajskiego zdecydowała o przystąpieniu do planu B – rządowego planu naprawy szpitali – poprzez podjęcie uchwały o wyrażeniu zgody na wydzierżawienie majątku szpitala podmiotowi, który zechce poprowadzić zadania z zakresu ochrony zdrowia. Była to jedna z najważniejszych, ale i najtrudniejszych decyzji w całej czteroletniej kadencji tej Rady i tego Zarządu.

Strategiczne decyzje w sprawie przyszłości szpitala zapadły na sesji Rady Powiatu Biłgorajskiego, która odbyła się 4 sierpnia. Radni wysłuchali najpierw opinii **Jarosława Fedorowskiego** prezesa „Szpitali Polskich” SA na temat kierunków rozwoju trudnej sytuacji w biłgorajskiej służbie zdrowia.

– Szpital w Biłgoraju w sposób dostateczny zaspokaja potrzeby społeczeństwa, ale jest to szpital, który nie spełnia norm sanitarnych, tych, które w Polsce będą obowiązywać w ciągu najbliższych dwóch lat. Jest to szpital, w którym komfort pobytu pacjenta znacznie odbiega od komfortu pobytu pacjenta w innych szpitalach wielu krajów europejskich. Potrzeby jego doinwestowania oszacowaliśmy na 25-30 mln zł – stwierdził Fedorowski.

Głos fachowca

Fedorowski podczas wystąpienia przedstawił kilka dróg, które wybierają samorządy w Polsce dla poprawy sytuacji swoich szpitali. Pierwsza możliwość to przekształcenie szpitala w spółkę ze 100 % udziałem samorządu. Druga przewiduje wprowadzenie operatora, któremu wydzierżawia się majątek szpitala, bez przeniesienia jego własności. W zamian za możliwość działania na tym majątku, operator inwestuje w szpital. Kolejną, trzecią ścieżką, jest prywatyzacja. Można utworzyć spółkę handlową z udziałem inwestora prywatnego. Czwartą możliwością jest droga sprzedaży szpitala.

– Ostatnią jest opcja niezrobienia niczego i czekania. Chyba na cud. Tej możliwości nikt nie poleca – zaznaczył prezes spółki „Szpitali Polskie”



JAROSŁAW FEDOROWSKI

– Przetawiałem kilka dróg, którymi szpital może podążyć. I decyzja, którą z dróg obrać, należy do Rady Powiatu – stwierdził prezes „Szpitali Polskie” SA, który przedstawił radnym założenia programowe restrukturyzacji SP ZOZu. Jest profesorem Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie. Od kilku lat zajmuje się tematyką reorganizacji i restrukturyzacji ochrony zdrowia. Przez 6 lat zarządzał szpitalem powiatowym w USA.

– Jeżeli ktoś będzie liczył na to, że Państwo oddłuży szpitale, moim zdaniem jest marzycielem. Jest to bardzo mało prawdopodobne, szczególnie w obecnych warunkach ograniczeń budżetowych. Natomiast pójście drogą realistyczną, w której zadłużenie może być spłacane przez samorząd chociażby z czynszów dzierżawnych, gdzie inwestycje mogą być wykony-

wane poprzez partnera zarządzającego, jest szansą na lepszą przyszłość.

Nie obyło się bez wątpliwości

Wątpliwości mieli głównie radni opozycyjni. **Zofia Woźnica** stwierdziła:

– Skorzystanie z planu B jest dobrodziejstwem dla naszego szpitala, ale poprzez utworzenie spółki ze 100 % udziałem powiatu. Chodzi o zabezpieczenie opieki zdrowotnej dla mieszkańców. Czy spółka, która wydzierżawi szpital będzie przez okres dzierżawy, 25 lat, pełniła opiekę zdrowotną? – pytała radna.

Kolejny radny **Łukasz Borowiec** pytał:

– Czy dzierżawa nie jest pierwszym krokiem do prywatyzacji?

Prezes Fedorowski wyjaśniał:

– Dzierżawa nie jest pierwszym krokiem do prywatyzacji majątku. Umowa dzierżawy powinna być skonstruowana na pewien okres czasu, uzależniony od nakładów inwestycyjnych, które należy tam ponieść, tak aby mieć określone zabezpieczenia o charakterze gwarancji bankowych. Musi być też zawarty w niej obowiązek cesji zwrotnej kontraktu z NFZ. Jeżeli operator ogłosiłby upadłość, daje to możliwość samorządowi szukania innego partnera lub prowadzenia usług medycznych we własnym zakresie.

Radny **Aleksander Bełzek** zastanawiał się, co się stanie ze szpitalem, jeżeli upadnie spółka, która dzierżawi szpital. Wyjaśniał to Przewodniczący Rady Powiatu Biłgorajskiego **Janusz Różański**.

– Dzierżawca wyłoniony zostanie



▶ **Stanisław Schodziński** wyjaśniał radnym trudną sytuację w biłgorajskim szpitalu.

w drodze przetargu. W przypadku jego upadłości majątek nadal zostanie w gestii władz powiatu. W umowie dzierżawy muszą znaleźć się wszelkie zabezpieczenia ze względu na opiekę medyczną oraz pracowników szpitala. To wszystko Zarząd będzie konsultował z radą.

Dorota Flor, szefowa Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w SP ZOZ w Biłgoraju zaapelowała o wstrzymanie decyzji dotyczących szpitala. Wyraziła swoją obawę o przyszłość placówki zdrowia i jej pracowników. Niestety nie przedstawiła żadnego rozwiązania obecnej trudnej sytuacji. Podczas sesji przedstawiła wyniki referendum przeprowadzonego w szpitalu.

– Uprawionych do głosowania było 637 osób. W głosowaniu uczestniczyło 439 pracowników, co stanowi 68,92 % załogi. Za zmianą formuły prawnej SP ZOZ opowiedziało się 19 osób, to jest 4,33 % głosujących, w tym za przekazaniem zakładu w dzierżawę głosowało 3 osoby (0,68 %), za utworzeniem spółki kapitałowej z większościowym udziałem powiatu opowiedziało się 16 osób (3,64%). Za utrzymaniem dotychczasowej struktury głosowało 399 pracowników (90,88 %). Oddano 21 głosów nieważnych.

Sytuacja bez wyjścia

– Jak wynika z opinii biegłego rewidenta obecne wyniki ekonomiczne SP ZOZu wskazują na brak możliwości kontynuowania działalności w roku następnym – stwierdził podczas sesji **Ryszard Jabłoński**, szef Komisji Zdrowia Rady Powiatu.

Te słowa poparł starosta **Marek Onyszkiewicz**:

– Za pierwsze półrocze tego roku mamy ponad 3 mln 300 tys. zł straty. Jeżeli zapłacone zostaną nadwykonania, to i tak szpital ma 800 tys. zł zadłużenia. Placówka w roku ubiegłym zbilansowała się, ale tylko i wyłącznie dzięki pieniądzą z restrukturyzacji.

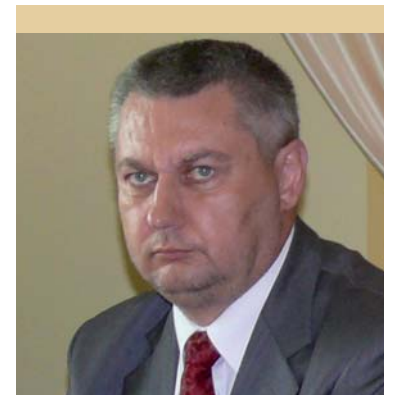
Wicestarosta **Stanisław Schodziński** dodał:

– Zarząd powiatu wielokrotnie analizował przedstawione audyty, sytuację dzisiejszą SP ZOZu oraz finansowe możliwości starostwa. Mało się dzisiaj mówi o dramatycznej sytuacji, jaka jest w szpitalu.

lu. A przecież ZUS nie jest płacony. Niedawno mieliśmy sesję, na której była mowa o poręczeniu kredytu, kolejnych 8 mln zł dla szpitala, z przeznaczeniem właśnie na spłatę ZUS – przypomniał wicestarosta.

Zaznaczył, że z programu restrukturyzacji umorzono szpitalowi w sumie 10 mln zł.

– I te pieniądze, niestety ale przez dwa lata, zostały zjedzone. Nie stać samorządu powiatowego, aby co roku dokładać szpitalowi kolejne miliony. Już nie mamy takiej możliwości. Za chwilę wejdzie do szpitala komornik, nie będzie pieniędzy na pobory i załoga przyjdzie do starostwa po



JANUSZ RÓŻAŃSKI - Zarząd Powiatu ani Rada Powiatu

nie zamierza sprywatyzować szpitala. Nie ma o tym mowy. Dzierżawa, to nie jest prywatyzacja. Dług szpitala wciąż rośnie. I jest to ogromny dylemat dla Rady i Zarządu Powiatu, żeby przejąć to zadłużenie, spłacić je powoli i dać temu szpitalowi szansę na normalne funkcjonowanie oraz dać szansę mieszkańcom tego powiatu, na normalne warunki leczenia. Wiadome jest, że w takich warunkach, jak dotychczas, ten szpital funkcjonować nie może. Trzeba podjąć ambitne decyzje. Po to zostaliśmy wybrani, żeby zarządzać tym powiatem. Zarządzać, czyli podejmować decyzje, również te trudne, które nie są pozabawione dylematów – zaznaczył Przewodniczący Rady Powiatu Biłgorajskiego.



▶ **Zaden z radnych powiatowych** nie miał wątpliwości, że decyzje dotyczące przyszłości szpitala, były jednymi z najtrudniejszych w tej kadencji.

pensje. Czy ktoś zdaje sobie sprawę z tego, jaka to jest trudna sytuacja?

Dług rośnie

Do wzrostu zadłużenia z pierwszego półrocza tego roku trzeba dodać obsługę zadłużenia szpitala, którą wykonuje starostwo. W skali roku jest to 2,5 mln zł.

- Nasz szpital w większości nie obsługuje swojego zadłużenia. Do starostwa przychodzi tylko pismo, żebyśmy spłacali odsetki i kredyty. Jest to dramatyczna sytuacja, która zmusiła Zarząd do zastanowienia się, w którym kierunku pójść – zaznaczył wicestarosta.

Przekonywał, że starostwa nie stać na założenie spółki ze 100 % udziałem powiatu. Taka spółka powinna mieć kapitał założycielski. Trzeba byłoby przekazać jej szpitalny majątek. Spółka w warunkach dzisiejszych, bez poważnego dofinansowania, prawdopodobnie szybko by upadła.

- Starostwa nie stać na zafundowanie ewentualnej nowej spółce kilku milionów na pakiet inwestycyjny. Tymczasem w przypadku dzierżawy nie będziemy przekazywać notarialnie majątku szpitalnego. W przypadku upadłości dzierżawcy, cały majątek nadal pozostaje we władaniu władz powiatu biłgorajskiego – zapewniał Schodziński.

To nie jest prywatyzacja

Przewodniczący Rady Powiatu Biłgorajskiego podczas trwania sesji bardzo mocno zaznaczał:

- Mam apel do radnych, żeby nie wprowadzać społeczeństwa w błąd. Żeby skorzystać z planu B muszą być przekształcenia. Przy zadłużeniu na koniec 2008 r. które wynosi około 41 mln zł, plan B daje nam około 27 mln zł umorzenia zadłużenia. Żeby móc zdjąć ten ogromny garb zadłużeniowy ze szpitala, muszą być przekształcenia. Ale nie jest to prywatyzacja – wyjaśniał Janusz Różański – Samorząd nie pozbywa się majątku szpitala. Powiat biłgorajski to 105 tys. mieszkańców. I to oni muszą być zadowoleni z usług szpitala. Podejmując jakiegokolwiek decyzje musimy pamiętać przede wszystkim o mieszkańcach naszego powiatu.

Przewodniczący przypomniał, że usługi medyczne o wartości około 30 mln zł, które mogłyby być realizowane w powiecie biłgorajskim, wychodzą poza powiat.

- Wystarczy stworzyć jakąkolwiek gazetę ukazującą się na naszym rynku i zobaczyć, jak dużo prywatnych gabinetów lekarskich się ogłasza. Czyli jest tu rynek usług medycznych. Przecież ci lekarze nie przyjeżdżają do nas z sentymentu. I teraz chodzi o to, aby stworzyć profesjonalną opiekę medyczną na bazie istniejącego szpitala. Podkreślam, że nie idziemy drogą prywatyzacji szpitala. To jest droga usprawnienia funkcjonowania szpitala i chęć skorzystania z planu B, który pozwoli na zdjęcie potężnego zadłużenia – tłumaczył Różański.

Przypomniał, że pozostały dług szpitala, spadnie na starostwo. To pozwoli szpitalowi zacząć od zera.

- To są trudne decyzje do podjęcia. Ale wydaje mi się, że społeczeństwo powiatu tego od nas oczekuje – stwierdził przewodniczący Różański.

Niepolityczne stanowisko

Dokładnie 16 radnych poparło przystąpienie do planu B. Wstrzy-

mało się 7 głosujących. Radna Zofia Woźnica, która wstrzymała się od głosu, tak uzasadniała tę decyzję:

- Reprezentuję klub Biłgorajszczyzna, który nie jest przeciwny przystąpieniu do planu B. Przeciwni jesteśmy wydzierżawieniu szpitala – stwierdziła.

Radni wyrazili również zgodę na przygotowanie przez Zarząd Powiatu dzierżawy szpitala. Za było 14 radnych, od głosu wstrzymało się 2 osoby, a przeciw było 7 radnych.

Radny **Wiesław Nieścior** stwierdził, że spłata długów szpitala spadnie na następną radę. Skrytykował pomysł pójścia drogą dzierżawy i wyraził swoją obawę o losy pracowników szpitala. Jednak zapytany przez przewodniczącego jaką drogą powinien pójść szpital – nie dał konkretnej odpowiedzi.

Tymczasem wicestarosta Schodziński tłumaczył: – Przy dzierżawie nie trzeba pieniędzy na Radę Nadzorczą i Zarząd, nie trzeba tworzyć kapitału założycielskiego oraz przekazywać majątku nowej spółce. Przeciwnie w przypadku jej upadłości, na wszystko wejdzie komornik. Robimy to wszystko z myślą o przyszłej radzie, żeby jej nie zostawić tak potężnego balastu, jakim jest zadłużenie szpitala. Interesy pracowników szpitala zabezpieczymy w specyfikacji i umowie z dzierżawcą – wyjaśniał na sesji.

Starosta Marek Onyszkiewicz zaznaczył: - Sprzęt i stały majątek szpitala należą do powiatu i to się nie zmieni. My powinniśmy się martwić, żeby ktokolwiek zgłosił się do przetargu zechciał skorzystać z dzierżawy oraz doinwestował szpital.

Janusz Różański dodał:

- W obecnej sytuacji szpitala musimy się na coś zdecydować. Teraz trzeba bardzo szczegółowo i dobrze opracować specyfikację i zawrzeć dobrą umowę dzierżawy. A czas pokaże, czy nasze decyzje były słuszne.

Radni powiatowi i radni partyjni

Na zakończenie radna Zofia Woźnica przedstawiła stanowisko Radnych Klubu Biłgorajszczyzna w którym skrytykowała pomysł wydzierżawienia szpitala.

„My, Radni Klubu Biłgorajszczyzna wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec przyjętego przez Zarząd Powiatu oraz koalicję Radnych PiS, PSL i LPR kierunku realizacji tzw. „rządowego planu B” poprzez wydzierżawienie biłgorajskiego szpitala zewnętrznemu podmiotowi na okres 25 lat. (...) Pełną odpowiedzialność za takie decyzje ponosi Zarząd Powiatu oraz Radni koalicji: PiS z P. Starostą Markiem Onyszkiewiczem na czele, Radni PSL z P. **Marianem Tokarskim** na czele oraz Radni LPR z P. w-ce Starostą Stanisławem Schodzińskim na czele.” Stanowisko podpisali: Zofia Woźnica, Paweł Flor, Aleksander Bełzek i Wiesław Nieścior.

Na to wystąpienie zareagował **Józef Pluskwa**, radny z Łukowej:

- Chciałbym pani radnej Woźnicy odpowiedzieć, że ja nie czuję się radnym PSL, PiS czy LPR. Ja czuję się radnym powiatu biłgorajskiego i głosowałem jako mieszkaniec powiatu biłgorajskiego. Głosowałem, kierując się zasadami gospodarczymi. I proszę nie obrażać mnie, jako radnego powiatu biłgorajskiego, i nie sugerować, że podjąłem jakąkolwiek decyzję polityczną – podkreślił Pluskwa.

M.S.

Oświadczenie Zarządu Powiatu w sprawie przystąpienia powiatu biłgorajskiego do programu wieloletniego pn „Wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w działaniach stabilizujących system ochrony zdrowia” oraz w sprawie podjęcia uchwały o wyrażeniu zgody na oddanie nieruchomości powiatu biłgorajskiego w dzierżawę na cele zdrowotne, która podjęta została na sesji w dniu 4 sierpnia 2009r.

Zarząd i Radni Powiatu Biłgorajskiego z pełną świadomością odpowiedzialności za opiekę zdrowotną mieszkańców powiatu na sesji w dniu 4 sierpnia podjęli strategiczne decyzje dotyczące przyszłości szpitala w Biłgoraju. Zdecydowaliśmy o przystąpieniu do rządowego planu B poprzez ogłoszenie przetargu na wydzierżawienie majątku szpitala podmiotowi, który zechce poprowadzić zadania z zakresu ochrony zdrowia na terenie naszego powiatu. Była to jedna z najważniejszych, ale i najtrudniejszych decyzji w całej czteroletniej kadencji tej Rady i tego Zarządu. Jednak głosowaliśmy z zachowaniem zasad demokracji i większość radnych poparła tę koncepcję dla przyszłości szpitala. Radni: Zofia Woźnica (Biłgorajszczyzna, PO), Aleksander Bełzek (SLD), Wiesław Nieścior (SLD) i Paweł Flor (z Aleksandrowa) byli przeciwni tym rozwiązaniom, głośno krytykując naszą decyzję i sugerując, że była ona polityczna.

Drodzy Mieszkańcy Powiatu Biłgorajskiego

Nasza decyzja uwarunkowana była tylko i wyłącznie pogłębiającą się wciąż, coraz trudniejszą sytuacją biłgorajskiego SP ZOZ. Dyrekcja szpitala podkreśla, że w roku ubiegłym jednostka się zbilansowała. Osiągnięcie takiego wyniku było możliwe dzięki temu, że przeprowadzony został program restrukturyzacji na podstawie którego szpitalowi umorzono ok. 10 mln zł zobowiązań. Niestety na bieżącej działalności szpital nadal się nie bilansuje. Za pierwsze półrocze 2009 r. szpital zanotował stratę na działalności operacyjnej w wysokości ok. 3,3 mln zł. Na koniec 2008 r. szpital posiadał dług w wysokości ok. 41 mln zł. Tylko za rok ubiegły szpital wykazał stratę w wysokości ok. 4,3 mln zł. Obecnie szpital nie ma płynności finansowej. Nie jest płacony ZUS, podatek, leki i usługi obce. Szpital nie spłaca poręczonych przez powiat kredytów, przesyła tylko pisma, że nie posiada środków finansowych. Na początku roku wystąpił do powiatu o poręczenie następnego kredytu w wysokości 8 mln zł. Szpitalowi grożą zajęcia komornicze. I wszystko wskazuje na to, że na koniec tego roku, zobowiązania SP ZOZ wzrosną o kolejne miliony. Grupa radnych Klubu Biłgorajszczyzna kierowanych przez panią Zofię Woźnicę z PO szerzy populizm propagandy przedwyborczej, proponuje utworzyć na bazie majątku SP ZOZ spółkę z o.o. Po wnikliwej analizie dokumentów finansowych SP ZOZ, powiatu i planu B zdecydowaliśmy się na wydzierżawienie szpitala zewnętrznemu podmiotowi w drodze przetargu. Dlaczego dzierżawa? 1. Powiatu nie stać na coroczne dokładanie do SP ZOZ kilku milionów złotych. 2. Szpital wymaga dofinansowania inwestycyjnego w wysokości kilku milionów złotych – zalecenia Sanepidu, Państwowej Inspekcji Pracy, standardu Unii Europejskiej, dotyczące chirurgii, bloku operacyjnego. 3. Powiat musiałby przekazać majątek spółce wraz z wyposażeniem na własność. Istnieje bardzo duże niebezpieczeństwo, że w przypadku upadłości spółki prawa handlowego majątek spółki zostanie sprzedany w celu zaspokojenia wierzycieli. 4. Spółka wymagałaby środków finansowych na rozruch swojej działalności minimum 3 mln zł i na kapitał założycielski. W przypadku dzierżawy majątek jest cały czas własnością powiatu. Przy ogłaszaniu konkursu będziemy dążyć, aby dzierżawca zabezpieczył pakiet inwestycyjny i przejęcie wszystkich pracowników zgodnie z artykułem 23c Kodeksu Pracy. W przypadku dzierżawy nie będą wydawane środki finansowe na Radę Nadzorczą i Zarząd Spółki. Zgodnie z warunkami planu B spodziewamy się umorzenia ok. 27 mln zł. Powiat będzie miał dochód z dzierżawy, aby mógł obsługiwać przejęte zobowiązania pozostałe po zlikwidowanym SP ZOZ. Liczymy na podniesienie jakości usług medycznych poprzez lepszą organizację pracy. Dziś słyszymy wiele narzekań pacjentów na jakość szpitalnych usług.

Jak długo mamy tkwić w tej trudnej sytuacji, patrząc na rosnący dług szpitala? Naszym zdaniem, to ostatni moment na ratowanie naszej służby zdrowia. Funkcjonowanie SP ZOZ w dotychczasowej strukturze i z dotychczasowym wynikiem ekonomicznym nie daje możliwości prawidłowego funkcjonowania w latach kolejnych.

Pomyślnie przystąpienie do planu B daje nam szansę na umorzenie długu szpitala w wysokości około 27 mln zł. Pozostałą kwotę długu będzie musiało spłacić Powiat Biłgorajski. I mówiąc wprost - będzie to spłata kosztów inwestycji drogowych i oświatowych. Już w tej chwili spłacamy prawie wszystkie kredyty, jakie szpital ma zaciągnięte. W skali roku jest to kwota ok. 2,5 mln zł. W sumie do spłaty pozostało jeszcze 14 mln zł kredytów szpitalnych, wraz z odsetkami. A dotychczas spłacone zostało ponad 6 mln 300 tys. zł. Trudno byłoby znaleźć drugi powiat w Polsce, któryby w tak dużym zakresie pomagał naszej służbie zdrowia. Przypominamy, że zostały wybudowane przez powiat nowe obiekty szpitalne z wyposażeniem na kwotę ok. 35 mln zł, na które SP ZOZ nie wydał ani jednej złotówki. Łączne wydatki (nakłady) powiatu na SP ZOZ w latach 1999 – 2009 wyniosły ok. 50 mln zł.

Nie możemy pozwolić, na kolejne zadłużanie się szpitala. Zdecydowaliśmy się na drogę dzierżawy. To rozwiązanie nie ma nic wspólnego z prywatyzacją szpitala! Dzięki temu zabezpieczymy cały szpitalny majątek, w tym nowe pawilony wraz z profesjonalnym wyposażeniem. Bez względu na to, co przyniesie przyszłość, czy droga dzierżawy okaże się sukcesem czy nie, majątek, zdobywany z takim trudem i kupowany za pieniądze społeczne, pozostanie własnością społeczeństwa tego powiatu. Postanowiliśmy ogłosić przetarg na dzierżawę majątku. W specyfikacji określone zostaną szczegółowo wymogi, jakie będzie musiał spełniać dzierżawca. Naszym zdaniem, jest to obecnie najlepsza próba ratowania szpitala w Biłgoraju. Gorzej nie będzie, może być tylko lepiej. Zadaniem Powiatu Biłgorajskiego jest zapewnienie opieki zdrowotnej na wysokim poziomie mieszkańcom powiatu biłgorajskiego liczącego 105 tys. mieszkańców. Kierunek, który został wybrany przez Radę Powiatu daje taką gwarancję. Liczymy na akceptację przez mieszkańców naszego powiatu przeprowadzonych przedsięwzięć. Możemy zapewnić mieszkańców powiatu, że świadczenia medyczne realizowane przez nowy podmiot będą realizowane w sposób ciągły z zachowaniem dotychczasowego zakresu, wymiaru, profilu, jakości, warunków udzielania i dostępności. Mamy nadzieję, że nowy podmiot dodatkowo rozszerzy zakres świadczonych usług.

Zarząd Powiatu w Biłgoraju
Marek Onyszkiewicz
Stanisław Schodziński
Marian Tokarski
Stanisław Niespodziewański
Józef Pluskwa”